

Instrumentum laboris

Rozdział VI: „*Mężnie wyznawać wiarę i postępować według jej zasad*” (Obrzęd bierzmowania)

(ks. Piotr Mieloszyński)

W niniejszym opracowaniu ujęto owoce pracy 63 zespołów parafialnych, 36 Szkolnych Kół Synodalnych oraz 8 zespołów lub kół o innym tytule niż szkolny czy parafialny.

Kiedy czyta się wypowiedzi grup synodalnych na tematy dotyczące bierzmowania, łatwo zauważyć, że w rozumieniu tego sakramentu bardzo pokutuje określenie: **sakrament dojrzałości chrześcijańskiej**. Przykład zawierający takie spojrzenie to wypowiedź jednego z zespołów parafialnych: *Doskonałą próbą dojrzałości byłoby dać kandydatom do poprowadzenia lekcję religii w podstawówce.*

Jednocześnie coraz więcej osób postuluje, by patrzeć na bierzmowanie, jako na jeden z sakramentów **inicjacji chrześcijańskiej**, za czym idą bardzo konkretne wnioski pastoralne. Tu także konkretny przykład innego zespołu parafialnego: *Sakrament bierzmowania trzeba rozumieć jako pomoc, a nie nagrodę czy medal.* Pięćdziesiątnica była początkiem realizacji misji Apostołów. Bierzmowanie też winno być tak postrzegane. Początek, a nie koniec...

Ponadto można mieć wrażenie, że Zespoły Parafialne bardzo często składały się z osób dorosłych, natomiast nieco inaczej, w inny sposób wypowiadała się sama młodzież. Nie ma wątpliwości co do tego, że wszystkie głosy są cenne i są zawarte poniżej.

Wniosek ogólny jest także taki, że młodzi chcą być traktowani **podmiotowo-we wspólnocie**; oczekują możliwości współtworzenia spotkań, choćby po to, by poruszane tematy były im bliskie; oczekują zaufania ze strony duchownych. Nie chcą, by im coś *komunikowano*, ale by się z nimi *spotykano*. Lubią konkretne role.

1. Nie mamy wątpliwości co do tego, że najważniejszym zagadnieniem w przygotowaniu młodych do bierzmowania jest **rozbudzenie ich osobistej relacji z Bogiem, który jest żywy, działa w ich własnej historii i kieruje do nich swoje słowo**. Chodzi więc o **doświadczenie wiary**, a nie o puste ryty, które po „odhaczeniu” pójdą w zapomnienie.

Pytanie więc brzmi: **Co można by uczynić, aby młodzi głęboko przeżywali swoją relację z Jezusem?** W braku tej relacji możemy upatrywać patologicznych efektów, takich jak określanie bierzmowania „oficjalnym pożegnaniem z Kościołem”, lub postrzeganie bierzmowania jako niezbędnego „papierka”, by móc kiedyś zostać rodzicem chrzestnym, lub żeby nie mieć „nieprzyjemności” przed ślubem.

NAJCZĘSTSZE ODPOWIEDZI:

- położyć nacisk na **doświadczenie Boga** a nie na **naukę** o Nim – szukać miejsc, w których ludzie spotykają Boga i tam prowadzić młodzież;
- uczyć modlitwy pojmowanej jako rozmowa z Przyjacielem;

- położyć większy nacisk na indywidualną i wolną (bez przymusu) **relację** z Bogiem - przy czym **najpierw głęboką relację z Bogiem żywym muszą mieć ci, którzy chcą innych do bierzmowania przygotowywać**, np. ksiądz. Dobrze jest, gdy młodzi widzą kapłana, który naprawdę spotkał Jezusa i nie szczeni dla nich czasu, cierpliwie słucha, a nie grzmi na spotkaniach. Autentyczność kapłana!
 - budować takie relacje kandydatów z kapłanem, by nie bali się stawiać pytań, czasem trudnych, dotyczących ich wątpliwości; zachowanie księży czasem zniechęca do praktykowania wiary; zbyt długie modlitwy również; tu cytat jednego z łódzkich kół szkolnych: młodzi wspominają jako najciekawsze Msze z bpem Adamem Lepą. Zapytani przez katechetę dlaczego? **Mówią, że był przygotowany i uśmiechał się!**
 - katecheta też powinien być „ogarnięty”
 - Msze święte ze szczególną myślą o młodzieży z objaśnieniami tego, co w danej chwili się dokonuje; wykorzystana rola cudów eucharystycznych;
 - pomóc młodym odkryć piękno adoracji Najświętszego Sakramentu; adoracja w ciszy;
 - ukazać im Kościół zasłuchany w Słowo Boga, współczujący i rozumiejący człowieka. Niech czują, że są (w takim) Kościele potrzebni i ważni!
 - ukazać prawdziwy obraz Boga; budzić w nich pragnienie tej relacji; ukazywać korzyści z niej płynące (np. oparcie, poczucie bezpieczeństwa, szczęście)
 - modlić się za nich (**duchowa adopcja bierzmowanych**);
 - **głosić Kerygmat**;
 - ewangelizacja to droga do ich żywej relacji z Jezusem; kursy *Alpha*; *Otwarte drzwi*; *Nowe życie*
 - ukazywać bierzmowanie jako dar Pana Boga!
 - towarzyszyć im w drodze do szczerzej spowiedzi;
 - ustawić wszystko w perspektywie wieczności (bo są sprawy, z którymi możemy nie zdążyć, a warto...)
 - pokazać **młody Kościół**: rekolekcje, pielgrzymki – również piesze, **oazy**, **Arena Młodych**, **Uwielbieniowa Łódź Ratunkowa**; **Lednica**; **Światowe Dni Młodzieży**, KSM, Ekstremalna Droga Krzyżowa; Święto Eucharystii; wspólnoty charyzmatyczne;
 - podkreślać znaczenie małych wspólnot, w tym także ministranckich czy muzycznych
 - organizować spotkania z ludźmi **młodymi**, którzy otwarcie mówią o swojej wierze, o swoim nawróceniu
 - pomocą są akcje **charytatywne**, wolontariaty *Caritas* itp.
- Ponadto w rozbudzaniu młodych do żywej wiary warto wykorzystywać wydarzenia **kulturalne** zwłaszcza ukazujące rolę korzeni, na których wyrasta nasza tożsamość; podkreślać też zdrową wizję rodziny - skoro młodzież tak wysoko ceni sobie wartość, jaką jest rodzina. Można także proponować dobrą lekturę (np. o świętych).

Najrzadsze odpowiedzi (niemalże jednorazowe) dla bardziej zaawansowanych: proponować *Rekolekcje ignacjańskie*; drogę neokatechumenalną, *lectio divina*; dobra lektura; żywoty świętych...

Co przeszkadza młodym w dążeniu do żywej relacji ?

- niewłaściwe podejście do rekolekcji wielkopostnych, które czasem ociera się o przymus; sugestia jest tutaj następująca: niech przyjdzie mniej, ale świadomych (hałas w kościele przeszkadza)
- niektórzy mówią też o zbyt dużej częstotliwości spotkań przed bierzmowaniem, inni z kolei o zbyt małej. Zgodnie jednak mówią o tym, że przygotowanie nie może się ograniczać do siedzenia w kościele.

Podsumowując odpowiedzi na to pytanie, chcę podkreślić, że choć mowa o **osobistej** relacji z Bogiem, młodzi (i nie tylko młodzi) udzielali najczęściej odpowiedzi zahaczających o **WSPÓLNOTE**. Pytanie o relację **osobista**, a odpowiedzi **wspólnotowe**. Można z tego wnioskować pragnienie, jakie w sobie noszą.

2. W jaki sposób zaangażować codzienne środowisko życia młodych, zwłaszcza rodziców, w przygotowanie do omawianego sakramentu? Jakie działania podejmowane są lub mogą być w kwestii przygotowania rodziców oraz świadków bierzmowania? Pytanie trzeba postawić w kontekście sporego wyobcowania środowiska rodzinnego w tym temacie. Wielu młodych nie znajduje oparcia w rodzinie w ich przeżywaniu wiary. Zbyt wielu rodziców w ogóle nie interesuje się bierzmowaniem swoich dzieci, włączając w to również brak obecności ojca lub matki na samej uroczystości.

Pierwsza uwaga jest taka, że w parafiach wiejskich ten problem często nie występuje. Rodzina się angażuje. Po prostu! Również jeśli chodzi o wspólne z kandydatami sprzątanie kościoła przed uroczystością i przygotowanie go.

ODPOWIEDZI:

Dzisiaj trzeba zachęcać rodziców, by byli blisko swoich dzieci, by okazywali im zainteresowanie. Jednocześnie osoby przygotowujące młodzież do bierzmowania powinny mieć zrozumienie dla liczby obowiązków rodzicielskich; zawodowych; **mieć serce** zarówno dla młodych jak i ich rodziców; nie przesadzać z nadmiernymi wymaganiami względem najbliższych.

Zespoły kilkakrotnie zwróciły uwagę, by szczególnie serdeczną troską otoczyć tych młodych, których rodzice są po prostu niewierzący: *To twoja sprawa* - usłyszał młody człowiek, gdy mówił rodzicom o zbliżającym się bierzmowaniu.

Bardzo ważną propozycją w tym kontekście wydaje się jedna ze wskazówek: korzystną dla młodzieży będzie **nauka o przebaczeniu rodzicom**.

Wskazania praktyczne zespołów oraz kół synodalnych:

- organizować w parafiach katechezy dla dorosłych; spotkania dla rodziców (np. raz w miesiącu) przy czym chodzi nie tylko o spotkania **informacyjne** ale **formacyjne; głosić najpierw kerygmat** poparty świadectwem konkretnego małżeństwa/rodziny
- zaproponować rodzicom udział w rekolekcjach np. w Arenie Rodzin
- włączyć rodziców w przygotowanie liturgii parafialnych na rok przed bierzmowaniem
- proponować rodzicom i świadkom spotkania modlitewne, może obok wyłącznych także wspólne z kandydatami
- organizować spotkania damskie (dla córek z matkami) i męskie (dla synów z ojcami)
- **pomyśleć o spotkaniach z zakresu psychologii tego buntowniczego wieku dla rodziców oraz dla młodzieży**
- pomocą może być organizacja wspólnych wyjazdów formacyjnych oraz kursów ewangelizacyjnych
- zachęcać rodziców do regularnej spowiedzi
- propozycja spotkań kapłana z bliskimi kandydatów (również o charakterze swobodnym, kulinarnym: *zapraszanie księdza na obiady niedzielne* a w rewanżu grill dla rodziców)

- zadania domowe dla rodziców lub wspólne dla rodziców i dzieci; dawać do nich proste **konspekty** (np. czytanie w domach ewangelii niedzielnej)
- zachęcać do modlitwy rodzinnej
- ukazywać potrzebę modlitwy rodziców za dzieci i przyjmowania w ich intencji Komunii św.
- podkreślać fakt przekazywania wiary w rodzinach
- proponować konkretne wspólnoty dla formacji rodzin/małżeństw (np. Domowy Kościół)

Osobno trzeba jeszcze raz podkreślić rolę świadków bierzmowania (a może w ogóle wybierać świadków spośród tych, którzy przygotowują do bierzmowania).

Był i taki głos: *Nie uważam, że obecność rodziców i świadków w bezpośrednim przygotowaniu jest konieczna. Jeśli już ma być ta obecność, to niech będzie to delikatne wsparcie.*

3. W jaki owocny sposób parafia winna współpracować ze środowiskiem szkolnym w kwestii przygotowania młodych do bierzmowania?

Uwaga grup: Integralna współpraca tych środowisk w parafiach wiejskich często jest oczywista.

Trudnością w poruszaniu tej kwestii jest fakt, że młodzież często nie chodzi do szkoły na terenie parafii, lecz są rozsiarani po całym mieście. Wtedy nie tylko współpraca ze szkołą może być trudna, ale nawet z samymi katechetami.

Co do współpracy parafii z dyrekcjami szkół, jest ona niezwykle ważna wobec praktyki kumulowania lekcji religii na dwóch pierwszych lub dwóch ostatnich godzinach.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na coraz częściej podkreślaną neutralność światopoglądową szkoły (czasem za tym hasłem idą konkretne okoliczności utrudniające współpracę).

Propozycje zespołów w tej kwestii są następujące:

- konieczna jest obecność kapłana w szkole
- troska o przyjazną korelację (ksiądz powinien współpracować z katechetą, aby razem wprowadzać treści dotyczące sakramentu bierzmowania i uzupełniać się. Katecheta natomiast powinien włączać się lub chociażby interesować się uczestnictwem młodzieży w spotkaniach w kościele; razem mogą zapraszać na katechezę świadków wiary (przestawiając akcent z *nauczania* religii na *budowanie* relacji z Jezusem
- tam, gdzie to możliwe, tworzyć szkolne grupy modlitewne
- ukazywać wartości i znaczenia bierzmowania w klasach młodszych, nawet od razu po I Komunii Świętej
- zapraszać wychowawców i dyrekcję na uroczystość bierzmowania a w planowaniu daty brać pod uwagę terminy egzaminów wyznaczanych przez MEN
- **współorganizować** rekolekcje wielkopostne (parafia i szkoła)
- **podkreślać rolę parafii jako miejsca przygotowania do przyjęcia sakramentu** (tu jako problem podniesiona została *agitacja* katechetów, by młodzież szła wraz ze swoją klasą)
- **włączyć w przygotowanie tych nauczycieli, którzy są wierzący!!!**
- **parafie mogłyby razem z dyrekcjami organizować wolontariaty jako propozycję dla młodych**
- organizować lekcje międzyprzedmiotowe, (np. z zakresu historii, j. polskiego i religii)

- Pojedynczy głos, by szkoła z parafią współorganizowała *Szkolenia dla księży nt.: Jak rozmawiać z młodzieżą?*

4. **Jakie aktywności podejmowane są (lub mogą być), aby integrować młodych na płaszczyźnie wiary, by mogli doświadczyć roli wspólnoty?**

Praktycznie przy tym pytaniu powtórzyły się te same treści, które zawarte są w omówieniu pytania pierwszego - by ukazywać młodzieży młody Kościół (konkretne wspólnoty). Oprócz tamtych zwrócono uwagę na poniższe propozycje.

Akcja „**Bierz mów a nie**” jest bardzo dobrą formą. Pokazywała działanie Ducha Świętego w młodych podobnie jak *Marsz dla Jezusa*. Młodzi lubią spotkania dobrze przygotowane (np. **Arena Młodych** – i tutaj *Mocni w Duchu* postrzegani jako świadkowie).

Sporo razy pojawiła się zachęta do organizowania wieczorów uwielbienia oraz tworzenia grup biblijnych. Niektóre zespoły zachęcają do tworzenia młodzieżowych kół różańcowych. Często przywoływana jest propozycja weekendowych dni skupienia (wyjazdowych). Oprócz propozycji stricte religijnych młodzież oczekuje zwykłych form integracji (agapy po spotkaniach, różne formy skromnego posiłku; wycieczki rowerowe; projekcje wartościowych filmów; wykorzystanie płaszczyzny plastycznej, teatralnej, muzycznej, sportowej, patriotycznej; gry integracyjne; warsztaty tematyczne).

5. **Przez jakie działania można by rozbudzać w młodych świadomość związku bierzmowania z chrztem świętym?** (Czy są zachęceni do pozostania przy imieniu chrzcielnym, z wyjątkiem tych imion, gdzie brakuje świętego patrona?)

Aby rozbudzić w młodych świadomość związku bierzmowania z chrztem świętym warto:

- poprzedzić obrzęd bierzmowania odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych;
- mówić o tym związku na spotkaniach, nabożeństwach;
- zachęcać, by chrzestni był świadkami. (wielu jednak odmawia, bo znaleźli się w nieregularnych sytuacjach małżeńskich)
- dawać młodym zadanie domowe: spędzić czas z rodzicami słuchając ich wspomnień z dnia chrztu.

Czy zachęcać do pozostania przy imieniu chrzcielnym? Zdania są podzielone. W tym temacie warto zauważyć duży opór ze strony młodzieży. Sama zachęta do pozostania przy imieniu z chrztu bywa, ale zbyt mocno zakorzeniła się praktyka nowego imienia patrona świadomie wybranego. Nie brakuje wypowiedzi takich jak następująca: *Zachęcanie do pozostawania przy imieniu chrzcielnym nie jest dobrym pomysłem. Kandydaci na ogół bardzo poważnie podchodzą do wyboru imienia i **pozbawienie ich tej możliwości sprawi, że zniknie jedno z pól ich zaangażowania w drodze do bierzmowania; Młodzi bardzo wysoko cenią sobie możliwość wyboru!!!***

- zadbać w parafiach o katechezę dla rodziców spodziewających się potomstwa na temat wyboru imienia dla małych dzieci, by miały świętych patronów;

Dwukrotnie pojawiła się propozycja, by poruszyć temat deuterokatechumenatu (Zespół Synodalny Parafii św. Jadwigi – Tomaszów Maz. oraz Parafii oo. Pasjonistów).

KWESTIE SZCZEGÓŁOWE

1. Niezwykle istotną wydaje się kwestia wieku młodzieży przystępującej do sakramentu bierzmowania. Jaki wiek i dlaczego byłby najbardziej odpowiedni?

W tym temacie padały przeróżne propozycje, poczynawszy od 10 do 21 lat.

Pytanie o wiek wielu pozostawia otwarte. **Wiek odpowiedni dla każdego może być inny.** Niech sam kandydat szuka wieku odpowiedniego dla siebie.

Ponadto niektóre zespoły poddają do rozważenia fakt, że bierzmowanie jest udzielane w okresie największego buntu. Czy jest to błąd czy może zaleta?

Kilkakrotnie zaproponowano wiek 12/13 lat, V i VI klasa szkoły podstawowej (idąc śladem 12 –letniego Jezusa w świątyni oraz wzorem starszych braci w wierze) jako szczególny czas zaciekawienia, poprzedzający okres buntu.

Najczęstsza jednak propozycja to wiek 15 lat lub - 8 klasa SP (27 głosów)

Kolejne sugestie to: 17 lat (22 głosy); pełnoletni (14głosów).

Uzasadnieniem dla okresu szkoły średniej był fakt, że jest to czas ważnych decyzji i wydarzeń (matura, studia, dlaczego nie bierzmowanie?).

Uzasadnieniem dla piętnastolatków była ich dostępność w szkole.

2. Czy zdaniem młodych oraz ich duszpasterzy indeksy praktyk religijnych (zbieranie podpisów) mają wspomagający czy raczej demotywujący wpływ na przygotowującą się młodzież?

Pytanie to wzbudziło zdecydowanie najżywsze dyskusje, choć i tu warto zaznaczyć, że ta kwestia w **parafiach wiejskich wygląda inaczej niż w dużych społecznościach gdyż znajomość ludzi jest zupełnie inna.**

Jeśli chodzi o liczby, w zespołach parafialnych w tej kwestii był remis (50%/50%).

Nieco inaczej w kołach szkolnych oraz „specjalistycznych”: **32 %** kół uważa, że indeksy mają charakter wspomagający, natomiast **61 %** uważa, że wprost przeciwnie. Reszta wstrzymuje się od przechylenia na którąkolwiek ze stron.

W krytyce indeksów pojawiają się następujące zarzuty:

- *Indeks praktyk religijnych wspomaga duszpasterzy, a demotyduje kandydatów.*
- *Narzędzie stało się celem samym w sobie;*
- *Młodzi nie pokochają tego, co wynika z przymusu.*
- *Jest to obciachowe.*
- *Często prowadzone w sposób nieuczciwy (więc zamiast tego propozycja gruntowniejszej formacji prawego sumienia)*
- *Dla nas nie były motywujące; były jedynie wyrazem **braku zaufania** do młodych ludzi;*
- *Indeks ma demotywujący wpływ, ponieważ młodzież traktuje przyjście na Msze jako **zadanie** i nie skupia się na **spotkaniu** z Bogiem.*
- *To sphyca wiarę do zbierania podpisów.*
- *Młody człowiek traci anonimowość przy spowiedzi i czuje się zawstydzony.*

Kilka wypowiedzi zespołów popierających funkcjonowanie indeksów:

- indeksy są ułatwieniem przy dużych grupach
- *Indeksy są bezwzględnie motywujące, choć są znienawidzone przez młodzież.*
- *Dzienniczek – to namacalny rejestr postępu.*
- Są demotywujące tylko tam, gdzie ich interpretacji towarzyszy rygoryzm. Jeśli są właściwie interpretowane i objaśniane, mogą być pomocne.

Na szczególną uwagę zasługuje alternatywa proponowana przez wiele zespołów i kół:

- **MAŁE GRUPY!** **W grupach 12 osobowych będzie możliwość prawdziwej formacji, spotkania się:** *Wówczas indeksy nie będą potrzebne, bo prowadzący grupy animatorzy będą znali ich po imieniu i to dopiero będzie prawdziwe przygotowanie.*
- *Uczestniczyłem jako animator w przygotowaniu młodzieży do bierzmowania. Stworzyliśmy wspólnotę i zaprosiliśmy do niej młodzież. Nie było problemu z frekwencją. Czuli, że nam na nich zależy. Zamiast indeksów stworzyć wspólnotę.*
- Rozwiązaniem rzeczywiście jest praca w małych grupach z animatorami. Warto dyskutować; stworzyć dodatkowo grupę na portalu społecznościowym; ukazywać całej wspólnotie parafialnej to wydarzenie jako święto, na które wszyscy są zaproszeni, aby wesprzeć młodzież swoją modlitwą.

Pojedyncze propozycje:

- *Indeks nie powinien przyjmować formy listy obecności*
- Zachęta do ujednoczenia co do tego wymogu
- Dodać kartki do spowiedzi dla świadków (1 głos)
- Indeksy powinny być wypełniane przez samą młodzież, jako prywatny kalendarz religijny.

3. Czy (na ile) o dopuszczeniu do bierzmowania winien decydować egzamin z wiedzy religijnej a na ile rozmowa z duszpasterzem, którego zadaniem byłoby pomóc rozeznac młodemu człowiekowi, czy w jego przypadku jest to odpowiedni czas na przystąpienie do bierzmowania?

- Zdecydowanie rozmowa z duszpasterzem (49%).

Jeśli duszpasterz nadaje się na duszpasterza, będzie umiał ocenić, czy młody człowiek nadaje się do bierzmowania (cytat).

Młodzi dodają, że tu wiele zależy od podejścia kapłana; dobrze żeby był zaangażowany, rozmawiał z nimi o ich trudnościach w wierze; by miał świadomość, że niektórych taka rozmowa w cztery oczy z księdzem bardzo stresuje) (1x sugestia obecności rodzica).

- 17 % uważa, że jedno i drugie (i rozmowa i egzamin powinny mieć znaczenie)
- Egzekwowanie wiedzy winno spoczywać na katechecie; decydująca ma być jednak rozmowa o charakterze duchowym z kapłanem (9%)

Inne propozycje:

- Rozmowa z duszpasterzem na początek przygotowań i na koniec
- *Katechizm właściwą formą, ale trochę go skrócić ☺*
- *Trzy formy powinny decydować: stan indeksu, egzamin i rozmowa*

- rozmowa ze świeckimi animatorami
- egzamin przed katechetą i proboszczem
- niech się wypowie wspólnota, jak w przypadku małżeństwa – przedstawić wspólnocie parafialnej listę kandydatów... (następnie konsultacja duszpasterza, katechety i rodziców)

4. Gdzie leży złoty środek między troską „Oby tylko podczas liturgii wszystko dobrze wypadło”, a przeżyciem doświadczenia znaczenia i radości płynącej z tego wydarzenia?

Nie należy absolutyzować tego, by liturgia dobrze wypadła przed biskupem. Podkreślać WIEŻ z Jezusem i działanie Ducha Świętego. Aktywizować młodych w liturgii na wszelkie sposoby (czytania, Psalm, modlitwa wiernych, procesja z darami...) Unikać przerostu formy. Niezbędną pomocą w godnym przeżyciu liturgii będzie dobra spowiedź poprzedzona piękną liturgią pokutną.

Ponadto należałoby:

- wcześniej poznać symbole związane z bierzmowaniem;
- docenić rolę dobrze przygotowanego ceremoniarza;
- zadbać o piękną oprawę muzyczną; sztandar;
- zawierzyć wszystko Matce Bożej

Młodzi przy tym temacie wyrażają prośbę o *homilię do młodzieży, a nie ponad głowami*.

Pojedyncze propozycje:

- dzień przed bierzmowaniem adoracja
- trzydniowe skupienie bezpośrednio przed bierzmowaniem
- Trzymać się prawa liturgicznego i nie wprowadzać żadnych twórczych i radosnych zmian niezaaprobowanych przez Magisterium Kościoła

5. W jaki jeszcze sposób podkreślić doniosłość tego wydarzenia, zwłaszcza biorąc pod uwagę możliwość dalszego wspólnego radosnego świętowania po zakończeniu liturgii? (prośba o konkretne propozycje).

Propozycje świętowania bezpośrednio po liturgii są następujące:

- krótkie i radosne uwielbienie
- wspólne świętowanie w formie agapy z Księdzem Biskupem (wielokrotnie podkreślane) i kapłanami – proste formy, chociażby ciasto w sali lub ogrodzie parafialnym; grill lub ognisko (przy czym zaproszenie dobrze jest kierować do wszystkich uczestniczących w liturgii)
- zachęcanie rodziców do zorganizowania dla najbliższej rodziny (chrzestnych, dziadków) wyjątkowej kolacji tego dnia ze skromnym upominkiem (przy czym podkreślając, że szczególnym prezentem jest Komunia najbliższych przyjętej w intencji dziecka)
- pamiątka ujednoczona w całej archidiecezji (np. pełna wersja Pisma Św.)
- 1 raz pojawiła się propozycja dyskoteki tego samego dnia

W nieco dalszej perspektywie:

- druga agapa dla samej młodzieży i ich animatorów po jakimś czasie jako podsumowanie z pewnej perspektywy
- wspólna **pielgrzymka** po bierzmowaniu (konkretna propozycja: [Wadowice](#) pojawiły się kilkakrotnie

- włączenie w parafialne wspólnoty młodzieżowe
 - podsumowanie po miesiącu (*Jak przeżyłem to wydarzenie; co się zmieniło?*)
 - rocznica bierzmowania
 - wspólna akcja charytatywna lub **organizacja grupy wolontariuszy jako owoc bierzmowania**
 - swoisty biały tydzień (1 głos)
 - deklaracja abstynencji oraz dotrzymania czystości (1 głos)
- tak jak po Arenie Młodych musi być ciąg dalszych w małych wspólnotach, tak samo po bierzmowaniu (np. czynić z nich animatorów)
- propozycja rekolekcji wakacyjnych lub udziału w spływie kajakowym

VARIA o charakterze pastoralnym:

- ujednoczyć przygotowanie w parafiach;
- Więcej dialogu! Więcej współpracy międzyparafialnej (propozycje duszpasterskie dla młodzieży danego miasta);
- stosować pisemne *deklaracje woli* przed przygotowaniem do bierzmowania;
- korzystać z nowoczesnych technologii w kontakcie z młodymi;
- nie łączyć bierzmowania ze stroną materialną;
- jeśli to możliwe - zadbać, by bierzmowanie miało miejsce w niedziele lub dni świąteczne (jako ułatwienie dla rodzinnego świętowania).